

BISZ / KOSA, Lata

trzymamy się mocno za ręce, palce splecione jak losy
chcemy by trwało to wiecznie, wiatr się wplątuje w jej włosy
patrzę jak zamyka oczy i lekko uśmiecha, zaciskając dłoń co
w końcu ma się czego trzymać, lecz ciągle się boi by powiedzieć głośno
o tym co czuje, tak jakby wiatr czekał na słowa by porwać je
ja czuję że wierzy zbyt mocno we mnie, zostanie gdy pozna mnie?
a może to ja ją zostawię ze strachu, nigdy nie umiałem sprostać
oczekiwaniom, choć czekałem na nią i czekałbym na nią do końca
i jakie to głupie, niepotrzebne myśli znów psują mi moment
inaczej nie umiem, bo byłem i będę tym wszystkim czego nie powiem
i nie nauczę się nigdy żyć, uwięziony w swojej głowie
żaden Tezeusz - po prostu zagubiony człowiek

a ona wierzy we mnie, wierzy we mnie, jak w nic wcześniej i w nic później
wierzy we mnie, wierzy we mnie, teraz leży przy mnie zbyt bezpiecznie
bo wierzy we mnie, wierzy we mnie, jak Małgorzata czekając ufnie
wierzy we mnie, wierzy we mnie, choć mijają lata, a później?
mijają lata

czuję fantomowy ból we wszystkich tych miejscach, w których nas nie ma
nawiedzam je często jak duch, lecz będąc duchem do niczego nie da się
zbliżyć, niczego dotknąć, jedynie patrzeć jak życie toczy się bez nas
doskonała kara za to czego nie uczyniłem, bo nie miałem serca
zaryzykować i zagrać o wszystko wiedząc że wszystko mogę stracić
a kto zbyt długo żyje tylko strachem na końcu sam zaczyna straszyć
to wraca do mnie przez lata i wracam do tego latami
i trwa to wiecznie, tak jak chcieliśmy - nieostrożni z życzeniami
dziś skrzypię w deskach jej podłóg i spadam książkami z jej półek
i patrzę jak śpi, i patrzę jak śni o mnie, nie powiem co czuję
wierzyć w miłość, to jak wierzyć w duchy, a największym duchem jest przeszłość
żadna Ariadna, dziewczyna i nic, nic... przez c z kreską

wierzy we mnie, wierzy we mnie, jak nikt wcześniej i nikt później
wierzy we mnie, wierzy we mnie, teraz leży przy mnie zbyt bezpiecznie
bo wierzy we mnie, wierzy we mnie, jak Magdalena przy pustej trumnie
wierzy we mnie, wierzy we mnie, choć minęło lato, a później?
minęły lata